

**Sygn. akt VI Ga 556/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 8 sierpnia 2019 r.**

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Andrzej Borucki (spr.)

Sędziowie: Sędzia Anna Harmata

Sędzia Barbara Chłędowska

Protokolant: Barbara Ćwiok

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2019 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: J. S.

przeciwko: (...) Zakładowi (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w P. V Wydziału Gospodarczego z dnia 30 maja 2018 r., sygn. akt V GC 329/17

I. oddała apelację,

II. zasądza od powoda J. S. na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 1.800,00 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym

**Sygn. akt VI Ga 556/18**

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 8 sierpnia 2019 r.**

Powód J. S. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 56.000 zł tytułem odszkodowania, z ustawowymi odsetkami od dnia 28.10.2014r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w dniu 9.07.2011 r. miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której został uszkodzony pojazd powoda marki S.. Dodatkowo powód naprowadził, że w wyniku kolizji obrażeń ciała odnieśli pasażerowie M. S. oraz M. D., którym pozwany przyznał zadośćuczynienie. Pojazdem powoda w momencie kolizji kierowała żona B. S. (1), która została niewinniona od popełnienia zarzucanego jej wykroczenia. Dnia 20.10.2014 r. pozwany otrzymał wezwanie do zapłaty, w odpowiedzi na które ponownie odmówił i nie dokonał likwidacji szkody.

Po wydaniu w sprawie nakazu zapłaty pozwany wniósł sprzeciw domagając się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwany podał, że po przeprowadzeniu wstępnego postępowania likwidacyjnego ustalił, że naprawa pojazdu przekracza jego wartość, stąd też wyliczył szkodę na kwotę

21 400 zł stanowiących różnicę pomiędzy wartością pojazdu sprzed szkody, a wartością pozostałości. Jednakże po analizie akt postępowania karnego, pozwany odmówił przyjęcia odpowiedzialności gwarancyjnej za wskazanego jako sprawca szkody kierowcę pojazdu marki M.. Brak było bowiem bezspornych dowodów, że to kierowca M. ponosi odpowiedzialność za powstanie szkody. Sam fakt uniewinnienia żony powoda, zdaniem pozwanego, nie jest przesądzający. Ponadto pozwany zgłosił zarzut przedawnienia. Roszczenia o naprawienie szkody czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem

3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Powód dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do naprawienia

w dniu jej powstania, natomiast pozew złożył w marcu 2015 r.

Pismem z dnia 4 lipca 2016 r. powód zmodyfikował powództwo i wniósł o zasądzenie kwoty 49.850 zł.

W trakcie postępowania Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 9 lipca 2011 r. około godz. 22.50 w miejscowości S. (...) doszło do kolizji drogowej, w wyniku której został uszkodzony pojazd powoda marki S. (...) o nr rej. (...) oraz samochód marki M. (...) o nr rej. (...). Na skutek kolizji w pojeździe powoda uszkodzeniu uległ zderzak tylny, drzwi prawe tylne, kłapa bagażnika, szyba tylna, tylny prawy błotnik, tylne prawe koło, dach, tylna część podwozia, zaś w samochodzie M. (...) uszkodzeniu uległ: zderzak przedni, przednie reflektory wraz z kierunkowskazami, lewy przedni błotnik, pokrywa silnika. Jak ustalił Sąd przeciwko B. S. (2) toczyło się postępowanie w sprawie o wykroczenie, w którym została ona obwiniona o czyn

z art. 86 § 1 k.w. Wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2012 r. w sprawie II W(...) Sąd Rejonowy wJ. uniewinnił w/w od zarzutu popełnienia wykroczenia.

Wskutek zawiadomienia powoda o możliwości popełnienia przestępstwa przez kierowcę M. toczyło się również postępowanie przed Prokuraturą Rejonową

w R., w sprawie Ds.(...). W dniu 18.03.2013 r. umorzono dochodzenie

z powodu braku ustawowych znamion czynu zabronionego. Postanowieniem z dnia 25.07.2013 r. Sąd Rejonowy w D.VII Zamiejscowy Wydział Karny w R.

w sprawie II Kp (...) utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

W dniu 8 sierpnia 2013 r. żona powoda zgłosiła szkodę z tytułu OC, co skutkowało wszczęciem postępowania likwidacyjnego przez pozwanego (...) S.A. w W.. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany ubezpieczyciel decyzją z dnia 4 września 2013 r. zawiesił likwidację szkody do dnia uzupełnienia przez poszkodowaną dokumentacji

z postępowania karnego. Po zgromadzeniu całej dokumentacji decyzją z dnia 22 kwietnia

2014 r. pozwany odmówił przyznania odszkodowania.

Sąd ustalił ponadto, że w związku z wypadkiem toczyło się także postępowanie likwidacyjne wszczęte przez pasażerów samochodu S., uczestniczących w zdarzeniu. Pozwany ubezpieczyciel w dniu 28.05.2014r. zawarł z poszkodowanym w wypadku M. S. (synem powoda) ugodę, na mocy której zobowiązał się do dopłaty kwoty 3.000 zł do dotychczas już wypłaconej kwoty 7.100 zł tytułem odszkodowania

i zadośćuczynienia z tytułu szkody z dnia 9 lipca 2011 r. Kolejno w dniu 5 maja 2015 r. powód sprzedał uszkodzony samochód S. (...) za kwotę 6. 150 zł.

Analiza przebiegu wypadku pozwoliła Sądowi Rejonowemu ustalić, że bezpośrednią przyczyną kolizji była nagła zmiana pasa ruchu, z lewego na prawy, przez kierującą samochodem S. (...), w celu uniknięcia zderzenia z lisem, który pojawił się na lewym pasie ruchu, czyli na pasie, po którym poruszał się samochód S. (...). Kierująca samochodem S., nie sygnalizując zmiany pasa ruchu oraz nie ustępując pierwszeństwa samochodowi M. (...), jadącemu po pasie ruchu, na który wjechała naruszyła art. 22 ust 4 i 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Sąd oparł się na opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków. Strona powodowa zakwestionowała powyższą opinię.

Niemniej jednak w przeprowadzonej przez biegłego symulacji wypadku w wersji II –poprawionej po uwzględnieniu uwag powoda, widać, że po zderzeniu samochód marki S. (...) przemieszcza się na lewy pas ruchu zatrzymując się pod

lekkim skosem w stosunku do osi jezdni, a samochód M. pozostaje na prawym pasie. Opinia biegłego miała istotne znaczenie w sprawie i pozwoliła w dostatecznym stopniu ustalić przebieg wypadku.

Na podstawie tej opinii jak i opinii uzupełniającej Sąd przyjął, że bezpośrednią i jedyną przyczyną kolizji była nagła zmiana pasa ruchu, z lewego na prawy, przez kierującą samochodem S. (...) – żonę powoda. Jeżeli do uderzenia samochodu S., przez samochód M. wraz z lawetą doszłoby na lewym pasie jak to podał powód, to siła uderzenia cięższego zespołu pojazdów odrzuciła by samochód osobowy S. na lewo w skos w barierkę. Tymczasem samochód S. nie posiada uszkodzeń z przodu po lewej stronie na skutek uderzenia o barierkę. Dlatego najbardziej wiarygodnym miejscem zderzenia pojazdów jest prawy pas ruchu. Tak zeznał świadek Z. L. (kierowca samochodu dostawczego) i potwierdził również sam biegły. Wobec braku zabezpieczenia śladów na miejscu kolizji biegły nie mógł odnieść się do zarzutów strony powodowej, co do braku określenia prędkości pojazdów. Prędkość pojazdów w momencie zderzenia mogła mieć tylko wpływ na skutki zderzenia (uszkodzenia samochodów). Zresztą żaden z kierujących kierowców nie przyznał się do przekroczenia prędkości.

Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom świadka Z. L. w zakresie w jakim przedstawił przebieg kolizji i miejsce zderzenia pojazdów, co zostało potwierdzone również opinią biegłego. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka B. S. (1) z wyjątkiem, faktu że „została uderzona w tył” na lewym pasie. Gdyby tak było, to samochód S. skośnie przodem wpadłby na barierkę.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o materiał dowodowy mający głównie charakter dowodów z dokumentów zaferowanych przez strony postępowania.

Sąd oddalił wniosek strony powodowej o powołanie dowodu z opinii innego biegłego oraz wniosek o przesłuchanie powoda.

Wyrokiem z dnia 30 maja 2018 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo (pkt I) i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 8.850,43 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Uzasadniając wyrok Sąd Rejonowy przyjął, że w niniejszej sprawie przeprowadzone postępowanie dowodowe jednoznacznie wykazało, że bezpośrednią przyczyną kolizji z dnia 09.07.2011 r. była nagła zmiana pasa ruchu, z lewego na prawy, przez kierującą samochodem marki S. (...). A zatem w świetle przytoczonych wyżej przepisów prawa, bezzasadnym jest żądanie przez powoda wypłaty odszkodowania za uszkodzony pojazd, albowiem nie wykazał on winy Z. L., co skutkuje brakiem odpowiedzialności po stronie zarówno kierującego M. (...), jak i ubezpieczyciela. Odnosząc się do twierdzeń powoda, który uzasadnia swoje żądanie powołując się na wyrok Sądu Rejonowego w J.z dnia 02.04.2012 r. w sprawie II W (...) uniewinniający żonę powoda od zarzutu popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. Sąd I instancji stwierdził, iż zgodnie z treścią art. 11 k.p.c. związanie wymienionymi ustaleniami dotyczy jedynie prawomocnych wyroków karnych skazujących. Sąd cywilny nie jest związany ustaleniami wyroku uniewinniającego, umarzającego postępowanie z powodu okoliczności wyłączających dopuszczalność postępowania karnego (umorzenie bezwarunkowe), warunkowo umarzającego postępowanie, a także wyrokiem nakazowym.

Powód powoływał się również na okoliczność, że strona pozwana uznała roszczenia jego syna oraz drugiego pasażera, którzy doznali obrażeń ciała wskutek wypadku. Sąd Rejonowy zwrócił jednak uwagę na fakt, że przyznanie odszkodowania w postępowaniu likwidacyjnym na rzecz syna powoda - M. S. czy M. D., nie jest równoznaczne z uznaniem powództwa w tej sprawie przez pozwanego, czy uznaniem odpowiedzialności ubezpieczeniowej i sprawstwa kierowcy M.. Wypłata odszkodowań na rzecz pasażerów odbywa się na podstawie ryzyka z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił zarzutu pozwanego o przedawnieniu roszczenia. Stosownie do art. 819 § 1 i § 4 k.c. ustalił, że w dniu 8 sierpnia 2013 r. żona powoda zgłosiła szkodę z tytułu wypadku jaki miał miejsce w dniu 9 lipca 2009 r., co skutkowało przerwaniem przedawnienia. Ostatecznie decyzją z dnia 22 kwietnia 2014 r. pozwany odmówił przyjęcia odpowiedzialności za wypadek, a pozew został złożony przez powoda

27 marca 2015 r. Nie może budzić w świetle art. 36 § 2 k.r.i.o., że żona powoda mogła dokonać zgłoszenia szkody. Zatem zgłoszenie szkody przed upływem okresu przedawnienia spowodowało przerwanie przedawnienia już na etapie likwidacji szkody. Wniesione powództwo nie było zatem przedawnione. Sąd nie uwzględnił również zmiany powództwa dokonanej pismem z 4 lipca 2016 r. albowiem pismo to zostało złożone w jednym egzemplarzu do Sądu i nie zostało doręczone za pośrednictwem Sądu pozwanemu, tylko bezpośrednio przez powoda, a także domniemanego cofnięcia powództwa o kwotę 6.150 zł albowiem pozwany nie wyraził zgody na cofnięcie, a powód nie zrzekł się roszczenia. Wobec przyjęcia, że nie doszło do doręczenia odpisu pisma zmieniającego powództwo pozwanemu za pośrednictwem Sądu, ani do skutecznego cofnięcia powództwa, Sąd nie orzekł co do kwoty objętej pierwotnym żądaniem pozwu.

O kosztach Sąd orzekł stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, co znajduje odzwierciedlenie w art. 98 k.p.c.

Apelacją z dnia 16 lipca 2018r. powód zaskarżył ww. wyrok w całości zarzucając:

1) Naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

a) art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. – polegające na niedopuszczeniu prawidłowo zgłoszonego dowodu z:

- opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego – na okoliczność ustalenia wartości samochodu będącego przedmiotem niniejszego postępowania.

b) art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. – polegające na oddaleniu a przez to uniemożliwieniu powodowi przeprowadzenie dowodu z:

- kolejnej opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych - na okoliczność ustalenia jaka była rzeczywista przyczyna zaistniałego zdarzenia drogowego i celem ustalenia, który z kierowców naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym – podczas gdy opinia ta jest nie pełna, a biegły rekonstrukcji wypadków drogowych wydając opinię pominął fakt, że w niniejszej sprawie nie zostały zabezpieczone ślady zdarzenia, nie wykonano fotografii miejsca kolizji drogowej – co nie pozwala na oszacowanie prędkości pojazdów, wskazania miejsca zdarzenia względem szerokości jezdni oraz miejsca powypadkowego położenia pojazdów od miejsca zdarzenia- a w konsekwencji wprowadzenie danych uznaniowo i wykonanie analizy matematycznej jak również symulacji prowadzi do błędnych wniosków nie wynikających z materiału dowodowego.

- uzupełniającego przesłuchania świadka B. S. (1) na okoliczność ustalenia przebiegu zdarzenia drogowego, ustalenia jaka była przyczyna zaistniałego zdarzenia, który z kierujących naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

- przesłuchania stron- na okoliczność ustalenia przebiegu zdarzenia drogowego, ustalenia jaka była przyczyna zaistniałego zdarzenia, który z kierujących naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

c) art. 233 k.p.c. – polegające na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych w niniejszym postępowaniu dowodów, nierozpatrzeniu całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co skutkowało poczynionymi przez Sąd I instancji błędami w ustaleniach faktycznych, a przede wszystkim:

- przyznanie wiarygodności i mocy dowodowej opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych sporządzonej przez mgr inż. J. G. – pomimo, iż przy wydaniu tejże opinii nie uwzględniono wszystkich okoliczności mających wpływ na ustalenie przyczyn zaistniałego zdarzenia;

3. Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na :

- przyjęciu, że bezpośrednią przyczyną kolizji była nagła zmiana pasa ruchu, z lewego na prawy, przez kierującą samochodem S. (...) – podczas gdy

z zgromadzonego materiału dowodowego nie można uzyskać danych pozwalających jednoznacznie stwierdzić, że bezpośrednią przyczyną kolizji było zachowanie kierującej pojazdem S. (...);

- przyjęciu, że kierująca pojazdem S. (...) chcąc uniknąć przejechania lisa, zjechała na prawy pas ruchu i rozpoczęła hamowanie – podczas gdy kierująca pojazdem marki S. rozpoczęła hamowanie znajdując się na lewym pasie ruchu.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego tytułem odszkodowania kwoty 49.850 zł, z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 28.10.2014r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Na wypadek nie uwzględnienia ww. wniosku pozwany względnie domagał się uchylecia wyroku Sądu I instancji i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu w P. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Dodatkowo powód na podstawie art. 382 k.p.c. w zw. z art. 241 k.p.c. wniósł o uzupełnienie i powtórzenie postępowania dowodowego przez przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, przesłuchania świadka B. S. (1) oraz opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków, a także o przeprowadzenie dowodu z ekspertyzy technicznej z zakresu badań kolizji drogowej z dnia 10.07.2018r. sporządzonej przez mgr T. B. i jego przesłuchanie w charakterze świadka.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego jako niezasadna została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

Ponowna analiza niniejszej sprawy nie dała podstaw do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy w sposób należyty przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a zgromadzony w toku sporu materiał dowodowy ocenił wszechstronnie i z zachowaniem reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy w całości podziela również argumentację prawną przedstawioną przez Sąd I instancji.

W sprawie podkreślić należy, że ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem i jednocześnie uprawnieniem Sądu orzekającego, rozstrzygającego kwestie sporne w warunkach niezawisłości i na podstawie całokształtu zgromadzonego

w sprawie materiału dowodowego. Samo przekonanie strony o innej niż przyjął to Sąd I instancji wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie nie jest wystarczające do uznania, iż Sąd naruszył wyrażoną w art. 233 k.p.c. zasadę swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Najwyższego, iż jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logiczne poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko

w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona” (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002r., sygn. akt IV CKN 1316/00 oraz sygn. akt II CKN 817, niepubl.).

Takich naruszeń Sąd odwoławczy w niniejszej sprawie nie stwierdził. Wnioski Sądu I instancji zostały bowiem logicznie powiązane z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, który był wystarczający dla oceny zasadności i wysokości zgłoszonego w pozwie roszczenia.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji dokonał oceny zgromadzonego materiału w granicach wyznaczonych przez przepis art. 233 k.p.c. Istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy był dowód z opinii biegłego z zakresu m.in. rekonstrukcji wypadków drogowych. W toku procesu biegły sporządził opinię podstawową, w której ustalił, biorąc za podstawę materiał dowodowy zgromadzony w aktach głównych i aktach związkowych, że przyczyną kolizji była nagła zmiana pasa ruchu z lewego na prawy przez kierującą samochodem marki S. (...), w celu uniknięcia zderzenia z lisem, który pojawił się na lewym pasie ruchu, czyli na pasie którym poruszał się pojazd marki S.. Sama kierująca ww. pojazdem swoim zachowaniem naruszyła art. 22 ust. 4 i ust. 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym. W odpowiedzi na zarzuty i zastrzeżenia skarżącego ww. biegły sporządził opinię uzupełniającą, w której ponownie przedstawił symulacje zdarzenia

i podtrzymał swoje wnioski zawarte w opinii głównej. Zarówno opinia podstawowa jak i opinia uzupełniająca została prawidłowo doręczona obu stronom postępowania. Żadna ze stron nie wniosła zarzutów do opinii uzupełniającej. Powód natomiast w dalszym toku postępowania przedłożył pismo datowane na 2 marca 2018r., w którym wniósł

o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych

, która to uwzględniałaby cały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie. Strona powodowa nie sprecyzowała czy wnosi o wyznaczenie „innego” biegłego, dlatego też Sąd Okręgowy może jedynie domniemywać ( mając na uwadze całościowy kontekst sprawy

i pisma), iż chodziło o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego.

Zgodnie z art. 286 k.p.c. sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Jednakże prawidłowe rozumienie wskazanego przepisu jest inne niż to, które prezentuje strona powodowa, na co zwrócił uwagę sąd I instancji. Nie stanowi podstawy do przyjęcia, że sąd jest zobowiązany dopuścić dowód z opinii kolejnego w każdym przypadku gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony domagającej się takiego uzupełnienia postępowania dowodowego. Samo niezadowolenie jej z przygotowanego już opracowania nie jest ku temu dostatecznym powodem. Nie jest dla takiego uzupełnienia wystarczającą przyczyną również to, że w przekonaniu strony kolejna opinia pozwoli na udowodnienie korzystnej dla niej tezy.

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd zgodnie, z którym dowód z opinii innego biegłego ma charakter wyjątkowy. Sąd w toku postępowania może żądać przedstawienia dodatkowej opinii przez kolejnych biegłych, ale wyłącznie w uzasadnionych przypadkach. Wniosek strony o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego winien być trafnie i rzetelnie uargumentowany. Samo niezadowolenie strony z przygotowanego wcześniej opracowania nie jest wystarczającym powodem, by sporządzać kolejną opinię biegłych tej samej specjalności (Wyrok SA w Krakowie z 14 kwietnia 2015 r., I ACa 119/15). Strona powodowa reprezentowana przez fachowego pełnomocnika wniosła o wyznaczenie nowego biegłego nie czyniąc merytorycznych zarzutów do opinii uzupełniającej. Powód nie zakwestionował wniosków zawartych w opinii uzupełniającej, nie podważył jej wiarygodności, ani rzetelności. Nie wykazał w żadnym zakresie zasadności czy podstaw wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, jak również przyczyn, dla których opinia uzupełniająca byłaby nie przydatna w sprawie. Nie ma bowiem uzasadnienia wniosków o powołanie kolejnego biegłego jedynie w sytuacji, gdy już złożona opinia jest niekorzystna dla strony. Zasada kontrydiktoryjności procesu powoduje, że to strona winna wykazać się niezbędną aktywnością i wykazać błędy, sprzeczności lub inne wady w opiniach biegłych, które dyskwalifikują istniejące opinie; ewentualnie uzasadniają powołanie dodatkowych opinii, ale decyzja co do powołania nowych biegłych należy do Sądu i jest uzależniona od zasadności złożonych wniosków dowodowych (podobnie: w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16.09.2009 r. w sprawie I UK 102/09).

Nadmienić przy tym należy, że na rozprawie w dniu 30 maja 2018r. pełnomocnik powoda podtrzymał wniosek w zakresie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego. Sąd Rejonowy wniosek ten oddalił. Powód wniósł również o przesłuchanie uzupełniające świadka - B. S. (1), który to wniosek również został oddalony. Pełnomocnik powoda, który był obecny na posiedzeniu osobiście, nie zgłosił zastrzeżeń co do przeprowadzenia dowodu w trybie art. 162

k.p.c., co oznacza, że utracił prawo powoływania się w dalszym toku postępowania na uchylenie sądu polegające na nieprzeprowadzeniu dowodu. Przepis powyższy przewiduje bowiem prekluzję zarzutów dotyczących niektórych naruszeń prawa procesowego. Skutkiem niepodniesienia przez stronę owego zarzutu jest bezpowrotna jego utrata w dalszym toku postępowania (i w środkach zaskarżenia lub środkach odwoławczych), a więc także w postępowaniu apelacyjnym, co dotyczy przedmiotowej sprawy.

Aby skutecznie zażądać kontroli niezaskarżalnego postanowienia o oddaleniu wniosków dowodowych muszą być spełnione warunki-po pierwsze skuteczne zgłoszenie zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c., a po drugie właściwy wniosek o dokonanie tej kontroli zawarty w środku zaskarżenia. Tylko poprzez prawidłowo umotywowane zastrzeżenie

w trybie art. 162 k.p.c. apelujący może kwestionować niezasadne w jego odczuciu oddalenie wniosku dowodowego, przeciwko któremu oponował i to w sposób pozwalający sądowi na zmianę, w toczącym się już postępowaniu, a nie w przyszłym postępowaniu odwoławczym, swojego stanowiska co do dopuszczenia określonego dowodu na jednoznacznie określonej, istotnej dla sprawy okoliczności, winien dokładnie sprecyzować zarzuty odnośnie postanowienia dowodowego (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 listopada 2018 r., I ACa 1046/17).

Sąd Okręgowy podzielił również pogląd Sądu I instancji w zakresie ustalenia podstaw odpowiedzialności ubezpieczyciela w stosunku do powoda jak i poszkodowanych pasażerów. Słusznie Sąd Rejonowy ustalił, że w stosunku do powoda odpowiedzialność ubezpieczyciela opiera się na zasadzie winy, a nie na zasadzie ryzyka jak to miało miejsce w przypadku postępowania prowadzonego w stosunku do poszkodowanych – pasażerów.

Bez znaczenia jest fakt, iż ubezpieczyciel uwzględnił roszczenia pasażerów, przyjął na siebie odpowiedzialność i wypłacił stosowne kwoty. Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c.) jest surowsza od odpowiedzialności na zasadzie winy (art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c.) w tym sensie, że surowsze są przesłanki tej odpowiedzialności. Odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego, unormowana w art. 436 k.c., została oparta na zasadzie ryzyka. Od reguły, zgodnie z którą posiadacz pojazdu mechanicznego odpowiada na zasadzie ryzyka, kodeks cywilny przewiduje dwa odstępstwa. Zgodnie z art. 436 § 2 zd. 1 k.c., w razie zderzenia się pojazdów mechanicznych ich posiadacze mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Również tylko na zasadach ogólnych posiadacz odpowiada za szkody wyrządzone tym, których przewozi z grzeczności (art. 436 § 2 zd. 2 k.c.). Nie budzi wątpliwości, że w razie zderzenia dwóch pojazdów, w których przewozi się grzecznościowo pasażera, odpowiedzialność każdego z posiadaczy w stosunku do pasażera drugiego pojazdu opiera się zatem na zasadzie ryzyka. Natomiast zasady ogólne są podstawą "wzajemnego" żądania kompensacji szkód doznanych przez posiadaczy. Ta reguła dotyczy także współposiadaczy pojazdów

(np. małżonka, współnika spółki cywilnej), którzy tylko na zasadzie winy mogą domagać się odszkodowania za uszczerbek poniesiony przez nich wskutek zderzenia pojazdów, dochodząc roszczeń od współposiadacza lub posiadaczy innych pojazdów (por. wyrok SN z 14 września 2000 r., V CKN 113/00, OSN 2001, nr 6, poz. 85, z głosem A. Szpunara, PS 2001, nr 11-12,

s. 247). Stąd też Sąd Rejonowy wysnuł prawidłowe wnioski w zakresie ustalenia zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela w stosunku do powoda, które Sąd Odwoławczy podziela.

Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu Odwoławczego, nie było także podstaw do przeprowadzenia dalszych dowodów, bowiem okoliczności jakie miały być nimi objęte zostały wyjaśnione i nie były skutecznie kwestionowane. Dowody powołane na etapie postępowania apelacyjnego podlegały oddaleniu jako spóźnione. Zdaniem Sądu, dowód z ekspertyzy prywatnej mógł być powołany i przeprowadzony już na etapie postępowania przed Sądem I instancji. Co prawda powód argumentował, iż ekspertyza została sporządzona dopiero po wydaniu orzeczenia jednak tego rodzaju okoliczność nie jest wystarczająca dla przyjęcia, że dowód ten nie mógł być przeprowadzony przed sądem pierwszej instancji, tym bardziej, że w ostatecznym rozrachunku strona nie zakwestionowała opinii uzupełniającej (wersja II) sporządzonej w sprawie. Występujący w art. 381 k.p.c. zwrot: "potrzeba powołania się na nowe fakty i dowody wynika później" nie może być pojmowany w ten sposób, że "potrzeba" ich powołania może wynikać jedynie z tego, iż rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest dla strony niekorzystne, gdyż takie pojmowanie art. 381 k.p.c. przekreślałoby jego sens i rację istnienia.

Wobec powyższego w ocenie Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie nie doszło do naruszenia wskazywanych w apelacji norm prawa procesowego i materialnego.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.